№ 242. Łódź, Niedziela 5 września 1920 roku. Cena 2 mk. (Na prowincji 2.10 f.) Rok I.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 60143

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie mk. 35.— kwartalnie mk. 105.— rocznie mk. 420.—

Cena numeru pojedyńczego 2 mk.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz. Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wiecz. Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 po poł. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 5.00, w tekście mk. 6.00, po tekście reklamy mk. 3.00, nekrologi mk. 2.00, zwyczajne 2.50 f. za wiersz petitowy jednołamowy.

Ogłoszenia drobne 40 f. za wyraz, dla poszukujących pracy 30

Ogłoszenia nadesłane po g. 6 wiecz. 50 procent drożej.

Miejski Teatr Polski
Dzielna 18.
pod dyrekcją Al. Zelwerowicza.

Niedziela 5 b. m. o g. 8 po poł. po cenach popul.
„PAN JOWIALSKI"
po raz 5-ty Komedja w 4 akt. Al. hr. Fredry.

Niedziela 5 b. m. o g. 8 wiecz. po cenach zwycz.
„Opieka wojskowa"
Krot. żołn. w 3 akt. W. Bogusławskiego

Wojna z Bolszewją i litwinami

Litwini w podstępny sposób rozpoczęli przeciwko nam działania wojenne.—Ataki bolszewickie wszędzie odparte. Na reszcie frontu walki lokalne.

Komunikat Sztabu Generalnego

z dnia 4 września.

Oddziały naszej jazdy w rejonie Sejny-Suwałki-Augustów zostały zaatakowane przez wojska litewskie, które działając w porozumieniu z bolszewikami przekroczyły bez wypowiedzenia wojny linję Cursona.

W rejonie Brześcia trzecia dywizja legjonów w walkach pod Czarnawcami wzięła około 200 jeńców i kilka karabinów maszynowych.

Pomiędzy Włodawą a Dubienką nieprzyjaciel w paru miejscach atakował nasze pozycje, dążąc do sforsowania linji Bugu. **Wszystkie ataki ze stratami dla nieprzyjaciela odparte.**

Stwierdzono, iż pod Berezcem oddziały nieprzyjacielskie atakowały pod presją karabinów maszynowych ustawionych na ich tyłach i kierowanych przez komunistów.

W walkach pod Łaszczowem jazda nasza wzięła około 100 jeńców. Wyróżnił się szwadron techniczny 1 pułku ułanów pod dowództwem porucznika Nowaczyńskiego, zdobywając w szarży kawaleryjskiej 4 kulomioty.

W rejonie Bełza oddziały nasze przełamując w dalszym ciągu opór nieprzyjaciela, posuwają się naprzód.

Na wschód od Lwowa po ostrej walce obsadziliśmy stację węzłową Krasne.

Od Gołogór aż do Rohatyn i dalej wzdłuż Dniestru walki o charakterze lokalnym.

Naczelne Dowództwo—Sztab generalny.

W przededniu rokowań w Rydze.

Dziś przybywa reszta delegacji z Mińska. — Obrady Komisji pokojowej i Rady Obrony Państwa. — Przygotowania w Rydze.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA 4 września. (PAT).— Reszta naszej delegacji pokojowej, której wyjazd z Mińska już sygnalizowano, miała przekroczyć linję bojową dzisiaj o godz. 5 po poł. Dotychczas niema jednak meldunków o tem, żeby to nastąpiło. Zaznaczyć należy, że bolszewicy przy przekroczeniu linji frontu robią zwykle trudności tak, iż naprz. pierwsza część delegacji przejechała linję bojową z opóźnieniem 4-godzinnem.

W każdym razie spodziewać się należy, że reszta delegacji przybędzie dzisiaj jeszcze do Brześcia, gdzie przenocuje, poczem uda się w dalszą drogę.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa stanie ona w Warszawie jutro tj. w niedzielę.

Czynione są jednocześnie energiczne przygotowania by wyjazd delegacji do Rygi nastąpił jaknajszybciej.

*

Dzisiaj obradowała komisja, złożona z ministrów: wiceprezydenta Daszyńskiego, Sapiehy, Skulskiego i gen. Sosnkowskiego z udziałem przybyłych już z Mińska członków delegacji nad opracowaniem ostatecznej odpowiedzi na warunki bolszewickie czyli stanowczych warunków Polski, które będą przedłożone rządowi sowieckiemu, a z których każdy będzie stanowił kondycję: sine qua non.

*

Dzisiaj wieczorem obradowała również Rada Obrony Państwa. Omawiano także warunki pokoju. Oczekiwana jest lada chwila wiadomość od przedstawiciela naszego w Rydze p. Kamińskiego, któremu polecono poczynić wszelkie przygotowania do konferencji.

Ponieważ jest nadzieja, że wszystkie prace przygotowawcze będą zakończone jutro — wyjazd delegacji do Rygi wyznaczono na wtorek, z drugiej jednak strony możliwem jest, że wyjazd ten nastąpi dopiero po odbyciu posiedzenia Sejmowej Komisji do Spraw Zagranicznych, które wyznaczono na wtorek rano.

Harcerze nie mający jeszcze lat 17 mogą wstępować do Straży Granicznej.

WARSZAWA 4 września (PAT). — Główna kwatera związku harcerstwa ogłasza: Z powodu rozpoczęcia zajęć w szkołach główna kwatera związku harcerstwa polskiego przyjmuje organizowanie ochotniczych oddziałów harcerskich do straży granicznej dla tych wszystkich harcerzy, którzy nie mają jeszcze 17 lat.

Przeciwko oszczercom.

KRAKOW, 3 września. (PAT) Komunikują nam: Prezydjum ściślejszego Komitetu Obrony Państwa odbyło dnia 3 września posiedzenie, na którem po dyskusji powzięto jednomyślnie następującą uchwałę: Prezydjum Komitetu Obrony Państwa, potępiając wszelką kampanję przeciwko Naczelnikowi Państwa jako szkodliwą w tej chwili dla dobra Państwa, zwołało w powyższej sprawie specjalne posiedzenie. Ze względu na ciężkie położenie Lwowa, uchwalono wypłacić Komitetowi lwowskiemu Obrony Państwa kwotę 50 tys. marek na ekwipunek ochotników.

Nieporozumienie francusko-amerykańskie.

(Od własnego koresp.).

PARYZ, 4 września. „Humanite" donosi z Londynu: pomiędzy rządem Stanów Zjednoczonych a rządem francuskim wynikło pewne nieporozumienie. Rząd francuski zakomunikował treść swojej noty o stosunku do Rosji w gazecie „New York Times" zanim przesłał ją jeszcze rządowi Stanów Zjednoczonych. Rząd prezydenta Wilsona podtrzymuje w całości swoje zdanie o rządzie sowieckim i o niepodzielności Rosji i jest stanowczo przeciwny interwencji w Rosji.

Cele pobytu ministra skarbu w Paryżu.

PARYŻ, 4 września. (PAT.) Havas. Polski minister Grabski oświadczył przedstawicielowi „Petit Parisien", że ma zawrzeć układy handlowe celem uregulowania przywozu i wywozu między obu krajami, i zawrzeć umowę z przedstawicielami francuskiego świata finansowego co do uruchomienia zaliczek przyznanych polakom za oddanie materjałów wojennych. Rząd polski uważa iż nadeszła chwila, aby zawrzeć z Francją umowę, któraby nawiązała silne stosunki gospodarcze między obu państwami. Jak donosi dziennik, obecność ministra Grabskiego w Paryżu powinna być uważana także za manifestację rządu warszawskiego celem zawarcia honorowego pokoju.

Prasa wiedeńska o wartości armji bolszewickiej.

WIEDEN, 3 września. (PAT) „Neues Wiener Journal" donosi: W ciągu dnia wczorajszego nadeszły do tutejszych władz wojskowych koalicyjnych informacje, wedle których armja bolszewicka na cały szereg miesięcy jest niezdolna do walki. Straty w ludziach i materjale wojennym, szczególnie co do ciężkiej artylerji i amunicji są tak wielkie, że przy złych stosunkach komunikacyjnych Rosji trzeba będzie wielu miesięcy, aby te luki choćby częściowo wypełnić. O skutecznej ofensywie niema mowy. Tembardziej, że wśród chłopów rosyjskich zwiększa się opór przeciwko przymusowym poborom.

Zapewnienia angielskiego męża stanu.

LONDYN, 4 września. (PAT.) W odpowiedzi na notę rządu sowietów dn. 26 sierpnia oświadczył Balfour, że rząd i parlament brytyjski nie pragną wojny z Rosją sowiecką atoli dążą ustawicznie do tego, aby zabezpieczyć niezawisłość Polski.

Wrangel pod Odesą.

WIDEN 3 września (PAT). W. B. K. donosi z Londynu: „Daily Telegraph" donosi o operacjach armji Wrangla. Jak słychać Odesa jest oblegana.

Łotwa a traktat pokojowy z Rosją.

RYGA 3 września (PAT). Radjo. Łotewskie zgromadzenie ustawodawcze uchwaliło dziś wieczorem jednogłośnie ratyfikację traktatu pokojowego z Rosją.

Wrzenie w całej Rosji.

HELSINGFORS, 4 września. W Piotrogrodzie, Kołomience, w Samarze i w Briańsku wybuchły strajki i rozruchy, skierowane przeciwko władzy sowieckiej. Marynarze i oddziały czerwonej armji konsytujące w Piotrogrodzie, odmówiły posłuszeństwa. W guberni samarskiej czerwoni żołnierze, przysłani dla stłumienia zamieszek, przyłączyli się do powstańców. W guberni kurskiej, uprzedzając mające nastąpić rozruchy, władze sowieckie ogłosiły stan wojenny.

Władze sowieckie mobilizują wszystkie siły od 18 do 50 lat celem rzucenia ich na front przeciwko Wrangiowi i Polsce. Mobilizacja wywołuje powszechne niezadowolenie z władzy sowietów, która wciąż obiecywała ludności, iż wojna się kończy.

Dobrze, że choć tam o tem wiedzą.

PARYZ, 4 września (PAT). — „Matin" ogłasza artykuł ilustrowany urzędowemi fotografjami stwierdzający barbarzyństwa jakich dopuszczała się w Polsce armja bolszewicka. — Szczegóły podawane przez ten dziennik o torturach i okrucieństwach praktykowanych przez czerwyczajki i żołnierzy Budiennego przewyższają w swej grozie najbujniejszą imaginację.

Sala Koncertowa, Dzielna 18
w niedzielę, dnia 5 września o godz. 8 wiecz.
Na Uniwersytet Żołnierski
Teatr polowy 6 A.
z udziałem: Saby Zielińskiej, Wójcickiej, Zamorskiej, Bartoszówny i Wojtaszka.
Humor, muzyka, śpiew i taniec.
Bilety w księgarni Straucha Dzielna 12 w cenie od 40 do 10 mk.
W dzień widowiska w kasie Sali.

GDANSK.

Epokowe wypadki ubiegłego miesiąca unaoczniły m. in. społeczeństwu polskiemu w całej rozciągłości olbrzymią wagę kwestji gdańskiej i konieczność jak najszybszego jej uregulowania w myśl interesów Rzeczypospolitej.

Okres rządów sir Reginalda Towera, wysokiego komisarza w. miasta Gdańska z ramienia Rady Ambasadorów, był dla Polski łańcuchem upokorzeń, zawodów i niepowodzeń, mogących przybrać wprost katastrofalne rozmiary. Ignorowanie interesów polskich, stałe schlebianie rządzącej do dziś dnia Gdańskiem wszechniemieckiej klice z nadburmistrzem dr. Sahmem na czele, wymuszenie na Polsce niekorzystnego układu prowizorycznego w kwietniu b. r. oto składniki i owoce polityki sir Towera.

Ale kulminacyjny punkt w swej szkodliwości do Polski polityka ta osiągnęła dopiero w wielkich dniach sierpniowego przełomu, kiedy ryk armat, grzmiących pod Warszawą, oznajmiał Polsce: Być albo nie być. W tych to dniach właśnie ostatecznej obrony cywilizacji zachodniej przed zalewem barbarji, zapadła w konstytuancie gdańskiej słynna uchwała o „neutralności" wolnego miasta w wojnie rosyjsko-polskiej, poczem nastąpił zakaz sir Towera wyładowywania w porcie gdańskim broni i amunicji, przeznaczonej dla Polski.

Konstytuanta gdańska uchwalając „neutralność" w dn. 18 sierpnia, kiedy to niemieckie biuro Wolffa zawiadomiło świat cały o... wzięciu Warszawy, uległa niebezpiecznej hypnozie rzekomej potęgi armji sowieckiej, uważając „Ende Polens" za fakt dokonany. Tej samej hypnozie uległ widocznie, pod wpływem pomalowanych na różne barwy hakatystycznych magnetyzerów gdańskich i sir Tower. Aby zaś upozorować jakoś swe niesłychane, mogące wprawić w osłupienie, stanowisko, sir Tower powołał się na postawę jakichś sowietów niemieckich robotników portowych, sprzeciwiających się wyładunkowi polskiej amunicji, i wskazał, że nie posiada fizycznej możności, by zmienić sytuację w porcie gdańskim.

Bezprawna uchwała konstytuanty gdańskiej, będąca jaskrawem pogwałceniem art. 104 Traktatu Wersalskiego, zapewniającego Polsce „bez żadnych zastrzeżeń swobodne używanie i korzystanie z dróg wodnych, doków, basenów, nabrzeży i innych budowli na terytorjum Wolnego Miasta, koniecznych dla wwozu i wywozu Polski", oraz zadziwiająca powolność roszczeniom hakatystów gdańskich, okazana przez sir Towera, znalazły jednak ostrą i sprawiedliwą ocenę w prasie i opinji całego świata. Najbezwzględniej wystąpiła prasa francuska, a „Matin" nie wahał się nawet wytknąć, że źródłem uległości sir Towera wobec pracujących „pour le roi de Prusse" komunistycznych robotników gdańskich, była — chęć przypodobania się Lloyd George'owi i poparcia go w pertraktacjach z Krasinem i Kamieniewem. Trzeba wspomnieć, że awantury gdańskie, mogące wywołać nieobliczalne dla nas skutki, miały miejsce właśnie wtedy, gdy Lloyd George, wpatrzony w miraż zwycięstw sowieckich, zwątpił już był o Polsce i doradzał nam bez mała zdanie się na łaskę i niełaskę komunistycznej awangardy władców moskiewskich—kałmuków i kirgizów Gaji-Chana.

Stanowczy jednak zwrot w naszej sytuacji militarnej wzmocnił jednocześnie wszystkie nasze fronty dyplomatyczne. Wyrazem tego fakt, że zajścia w Gdańsku stały się tematem rozmów pomiędzy Lloyd—Georg'em i Giolittim na konferencji w Lucernie. Skutkiem tych rozmów było upoważnienie Milleranda do wysłania sir Towerowi w imieniu mocarstw niedwuznacznych instrukcji co do dalszego postępowania w Gdańsku, a instrukcje te —dla większej ich jasności i skuteczności—poparte zostały przybyciem do portu gdańskiego francuskich pancerników.

Kapryśny Wielkorządca Gdańska, skompromitowany już raz skandalicznem zajściem z hr. Tarnowskim, kapitulował—i w Radzie w. miasta wyśpiewał swe gorzkie żale na niewdzięczność gdańszczan, którzy brakiem umiarkowania zakłócają mu urzędowanie. Równocześnie prawie zachodzi cudowna przemiana i w gdańskich „sowietach", które—pojmując, że stawka na bolszewizm została przegrana — większością głosów postanawiają wziąć się do wyładowywania transportów dla Polski.

W ten sposób „neutralność" wolnego miasta Gdańska, które zresztą pewnie jeszcze się nie ukonstytuowało, poszła do archiwum. Niebezpieczeństwo odcięcia Polski od zachodu zostało narazie zlikwidowane. Sprawa jednak Gdańska nie przestaje być narówni z Górnym Śląskiem niesłychanie doniosłem zagadnieniem w kompleksie naszych spraw zachodnich, i jednem z najbliższych zadań naszej dyplomacji musi być ułożenie i podpisanie z Gdańskiem komercji, zapewniającej Polsce wszystkie prawa i przywileje, płynące z wyraźnego brzmienia art. 104 Traktatu Wersalskiego. Tylko w ten sposób stępić będzie można ostrze tego niebezpieczeństwa, jakie stworzyła uchwała konferencji pokojowej, odmawiająca całkowitego i bez zastrzeżeń włączenia Gdańska do terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej.

B. D.

Oświadczenie N. P. R. w Wielkopolsce i na Pomorzu.

W prasie ukazało się oświadczenie posłów Związku Ludowo Narodowego, Chrześcijańskiego Stronnictwa Pracy, Zjednoczenia Ludowego i Zjednoczenia Mieszczan, na które zarządy N. P. R. na Pomorze i Poznańskie wraz z swymi posłami, uważają za konieczne odpowiedzieć co następuje:

Stwierdzamy, że żadne, choćby najuroczystsze oświadczenia, nie zdołają zmienić faktu, że akcja podjęta w najcięższych dla Ojczyzny naszej chwilach przez niektóre czynniki reprezentowane przez wyżej wymienione stronnictwa, świadomie czy nieświadomie szkodziły całości i sile państwa polskiego i że zdrowa opinja szerokich warstw społeczeństwa zakwalifikowała akcję tę jako szkodliwą.

N. P. R. stała i stoi na stanowisku bezwzględnego poszanowania rządu legalnego a z powodu ustawicznych napaści i insynuacji wobec Naczelnego Dowództwa i Rządu wyłonionego przez Sejm Ustawodawczy musiała uważać akcję pewnych kół uprawianą w ostatnich tygodniach za zamierzany zamach stanu.

Stwierdzamy z głębokiem ubolewaniem, że niektóre czynniki stojące za wymienionemi stronnictwami przez niedopuszczalną ingerencję w wewnętrzną organizację wojskową wniosły ferment w społeczeństwo i agitację w wojsku w chwili kiedy należało złączyć w jednym wysiłku naród cały.

Nieumiejętne rozpoczęcie akcji zapoczątkowane wiecem w dniu 10 sierpnia 1920 rozbiło jedność narodową za co winę ponoszą całkowicie inicjatorzy tego wiecu.

Stwierdzamy uroczyście że N. P. R, jej przywódcy i posłowie dla tego właśnie, że stanęli w obronie legalnych władz narodu chcąc zapobiedz wszelkimi środkami walce bratobójczej, stali się przedmiotem namiętnych napaści.

Stwierdzamy z zadowoleniem zwrot w dotychczasowej polityce wyżej wymienionych stronnictw i wierzymy, że zwrot ten spowodowany został godną postawą pracującego ludu polskiego.

Stwierdzamy uroczyście, że N. P. R. popiera i poprze każdy wysiłek społeczeństwa w obronie całości wolności i niepodległości Ojczyzny ale pod jednem dowództwem i pod rozkazami legalnego rządu. Poza tem stwierdzamy czysto formalnie, że wszyscy polscy posłowie pomorscy z wyjątkiem pięciu z akcją zapoczątkowaną w Poznaniu nic nie mają wspólnego. A ponadto, że 12 posłów z Chrześcijańskiego Stron. Pracy jako pozbawieni mandatu z N. P. R. nie mają prawa odzywania się publicznego dlatego, że nie reprezentują woli tych, którzy ich do Sejmu wybrali.

Narodowa Partja Robotnicza.
za zarząd wielkopolski:
Bartkowski, Ciszak, Hałas
za zarząd pomorski.
Pawlak, Antczak, Lippert.

Posłowie wielkopolscy:
Nader Mikołaj, Lisiecki Wawrzyn, Herz Władysław, Swinarski Alojzy.

Posłowie pomorscy:
dr. Brelski Izydor, dr. Wachowiak Stanisław, Chądzyński Adam, Wilczkowiakowa Franciszka, Weber J., Reder Ignacy, Nurek Jakób, Nowicki, Piasecka.

Ważne dla p. p. Szewców!
Żądajcie wszędzie
tylko opatentowanego **wosku**
„RENOMA".

Dentysta
GLIK-ROGACKA
Łódź, ul. Główna Nr. 5.
— Wznowiła przyjęcia. —

TOWARY WYSORTOWANE
Szajblera, Gromana, Zawiercie i Szlesera
PO CENACH FABRYCZNYCH,
także t. z. „BRAK" we wszystkich gatunkach i różne surówki. **M. Orbach**, Konstantynowska 8 lewa oficyna I-e wejście, II piętro.

Szlakiem uciekających bolszewików.

Bolszewicy w Białymstoku.

Pod Białymstokiem bolszewicy rozstrzelali pietnaście osób. Ale w samym Białymstoku nikogo nie rozstrzeliwano. Może dlatego, że t. zwany „Wydział osobisty", którego naczelnikiem miał być Dzierżyński, nie został ostatecznie zorganizowany w przeciągu trzech tygodni bolszewickiego pobytu w mieście.

Rewkom nie znosił rabunków detalicznych. Na potrzeby ludu zarekwirowano wszystką mąkę, skóry, sukna, cukier, kaszę, oświadczając jednocześnie, że bolszewicy wieźli z sobą mnogie wagony z chlebem dla Polski, ale, niestety, polacy powysadzali mosty i ani rusz dostarczyć ludowi białostockiemu prowianty. To też uszczęśliwiony lud białostocki zmuszony był już w drugim tygodniu panowania komunistów naprzykład za buty płacić, zamiast dwóch tysięcy marek, dwadzieścia osiem tysięcy marek!

Ceny wzrosły niezmiernie. Funt chleba doszedł do 80 marek; kartofle do 400 marek za pud; mięso do 80 marek za funt; jaja do 20 marek za sztukę; masło do 800 marek za funt; paczka zapałek kosztuje dziesięć marek.

Do biur swoich nabrali w pierwszej chwili bez wyboru mnóstwo urzędników, ale następnie po przyjeździe do Białegostoku komunisty Marchlewskiego usuwano wszystkich biuralistów, nie władających językiem polskim.

Religję wykluczono ze szkół. Na czele szkolnictwa stanął niejaki Fornalski, którego poprzednio znano tu pod nazwiskiem Michalskiego. Kierownikiem sekcji polskiej w wydziale szkolnym mianowano studenta Kahana. Zwoływano na specjalne narady dawnych członków komitetu obywatelskiego, aby ci namową przełamali upór nauczycielek, odmawiających pracy w szkole bolszewickiej.

A kiedy lud Białegostoku, dotąd zarabiający pokaźnie, uczuł drożyznę, kiedy mu zabrakło chleba, cukru, kartofli, kiedy zaczęto gnać go do robót (np. w kolejnictwie) przy wymownej pomocy rewolwerów, wówczas sowieckie władze uznały za wskazane urządzić Święto Pracy. Pod grozą odpowiedzialności najsroższej spędzono na ulice radosną manifestację na wiwat oswobodzonemu proletarjatowi. Rosyjscy komuniści śpiewali:

Kto był niczem
Tot budiet wsiem!

W poniedziałek, dnia 6 września r. b. za duszę

ś. † p.

KAZIMIERZA ŁASZKIEWICZA

ucznia VII kl. gimn. A. Zimowskiego, członka Z. H. P., żołnierza-ochotnika 201 p. W. P., zmarłego od rany odniesionej w bitwie z bolszewikami pod Wyszkowem, odbędzie się w kościele św. Krzyża o godz. 10 i pół rano nabożeństwo żałobne, na które rodzinę, znajomych i kolegów zaprasza

Dyrekcja oraz uczniowie Gimnazjum A. Zimowskiego.

Na dworcu ustawiono drewniany namiot, z napisem „Punkt agitacyjny". Dzień i noc przez trzy tygodnie rozbrzmiewał stąd fortepian, lub chrapał atrakcyjny gramofon, a w przerwach zabierali głos polscy komuniści, przybyli z Rosji, Feliks Kon, Cichoński z Radodomia i inni.

Dla uczczenia Naczelnika Państwa.

Na uroczystem posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 6-ym sierpnia r. b. postanowiono dla uwiecznienia wspomnień o pobycie i działalności w Łodzi Naczelnika Państwa J. Piłsudskiego wmurować w ścianie domu przy ul. Wschodniej 19, gdzie mieszkał i został aresztowany w 1900 roku Piłsudski, tablicę pamiątkową i ofiarować Naczelnikowi honorowe obywatelstwo m. Łodzi.

Dyplom wykonał artysta architekt p. Wiesław Lisowski. Jest on wykonany na pergaminie skórzanym. Rysunek przedstawia architektonicznie opracowaną tablicę marmurową z wizerunkiem Naczelnika, wyłaniającym się na tle sylwety fabrycznego miasta w promieniach wschodzącego słońca, jako symbolu nowej ery w życiu Polski.

Przedni plan kompozycji zamyka rysunek, przedstawiający ratusz łódzki, akcesorja drukarskie, przenośną maszynę drukarską, stanowiącą ścisłą podobiznę „bostonki", na której dzisiejszy Naczelnik państwa drukował ongi własnoręcznie „Robotnika".

W pierwszym rogu na dole umieszczono podobiznę starożytnej pieczęci m. Łodzi (z roku 1577).

Treść dyplomu jest następująca:

W czasie kiedy naród polski, skuty w kajdany niewoli był obdzierany z wszelkich praw mu należnych, pracował w mieście naszem człowiek, co poprzysiągł kajdany te zerwać. Budził on sumienie narodu, wzniecał bund przeciw najeźdźcom, aż schwytany przez sługi caratu w domu przy ul. Wschodniej № 19 został oderwany od swej umiłowanej pracy. Miasto nasze dumne, że było polem ofiarnej walki Józefa Piłsudskiego wyraża wielkiemu bojownikowi o wolność przez swych przedstawicieli — Rady Miejskiej i Magistratu — hołd, ofiarując mu obywatelstwo honorowe.

Dyplom podpisany jest przez przedstawicieli Rady Miejskiej: przewodniczącego A. Remiszewskiego, wiceprzewodn. L. Kerna; dr. J. Rosenblatta, Adę Kozłołkiewiczównę. Przedstawicieli Magistratu: prezydenta m. Łodzi A. Rżewskiego, wiceprezyd. W. Wojewódzkiego, I. Fatersona.

Przez tydzień dyplom wystawiony będzie na widok publiczny w Muzeum Nauki i Sztuki; następnie specjalna delegacja zawiezie go do Warszawy i wręczy Naczelnikowi.

Stosunki Gdańska z Łodzią.

(o) Za pośrednictwem przedstawiciela Polski w Gdańsku, p. Biesiadeckiego, nadeszło zaproszenie do zarządu m. Łodzi od municypalnych przedstawicieli partji niezależnych socjalistów i większościowców, celem nawiązania ścisłego kontaktu ekonomicznego między robotniczym Magistratem m. Łodzi a Gdańskiem.

W odpowiedzi na powyższe zaproszenie udaje się w piątek, 10 września do Gdańska delegacja składająca się z pp. prezydenta Rżewskiego, wiceprezydenta Wojewódzkiego, wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej, p. Kerna i radnego Pudlarza.

Konsulat polski urządza na cześć delegacji przyjęcie, na którem uczestniczyć będą przedstawiciele konstytuanty gdańskiej, władz municypalnych oraz frakcji socjalistów niezawisłych, polskiej i większościowców.

Między innymi władze Gdańska wyraziły życzenie ustąpienia po cenach przystępnych środków aptecznych, które pozostały po armji niemieckiej, żądając wzamian ułatwienia w nabywaniu na rynku łódzkim towarów włóknistych. Delegacja zamierza podczas narad podkreślić znaczenie łączności gospodarczej między Polską a Gdańskiem i w ten sposób przeciwdziałać wpływom hakatyzmu pruskiego. Poparcie sprawy przez przedstawiciela Polski w Gdańsku świadczy o doniosłości zadań naszej delegacji.

O podwyżkę drożyźnianego w przemyśle włóknistym.

(Z Polskiego Zw. Zaw. „Praca")

W piątek dnia 3-go września o godz. 7 wieczorem w sali Pol. Zw. Zaw. Główna 31, odbyło się zebranie delegatów i poborców Zw. „Praca" na którym była omawiana sprawa podwyżki dodatku drożyźnianego.

Ob. Kazimierczak słusznie podkreślał, że robotnicy są zmuszeni koniecznościami życia żądać podwyżki płacy, ponieważ obecne zarobki nie wystarczają na zaspokojenie potrzeb żywnościowych rodziny robotnika. Po podwyżce kwietniowej artykuły spożywcze zaczęły stale wzrastać w cenie, tak, że niemożliwe jest obecnie z otrzymywanych zarobków żyć, choćby bardzo skromnie. Kiedy w maju bowiem drzewo kosztowało Mk. 15—20, to obecnie cena jego wynosi Mk. 44—55, chleb kosztował poprzednio Mk. 8.50 obecnie kosztuje Mk. 14—16, o mięsie niema mowy bo robotnicy i tak go nie spożywają. Słonina też podrożała jak wszelkie zresztą artykuły spożywcze.

Wobec przytoczonych danych żądania robotników są w zupełności słusznemi.

Powiedzą może niejedni, że robotnicy, to nic więcej nie robią tylko wciąż żądają podwyżek. Otóż tym robotnik odpowiem, że nie należy bynajmniej do rzeczy przyjemnych wystawianie wciąż nowych żądań. Niech ci, co tak mówią, postarają się o to by ceny na artykuły spożywcze spadły.

Oto Urząd Walki z Lichwą dwa razy w miesiącu sam podnosi ceny na pieczywo i mięso.

Jeżeli zatem spotkają się z odmową swych słusznych żądań—to odpowiedzialność za następstwa musi spaść jedynie na tych, co dzierżą wszystko w swoim ręku.

Żądania wystawione przez Polski Związek Zawodowy robotników przemysłu włóknistego „Praca" i skierowane do Związku Przemysłowców przedstawiają się następująco.

Obecnie robotnik zwyczajny zarabiał dziennie Mk. 55 i plus Mk. 35 dodatku drożyźnianego, co razem uczyniło Mk. 90, obecne żądania tyczą się tylko dodatku drożyźnianego, który określono na 300 pr. to jest 105 mk. dziennie.

Wobec tego, że poprzedni dodatek wynosił dziennie Mk. 35, więc robotnicy żądają zupełnie słusznie zwiększenie tego dodatku trzykrotnie. Płaca zasadnicza się wcale nie zmienia.

Dalej omawiano na posiedzeniu sprawę Ogólnego rocznego zebrania związku „Praca". Ob. Kazimierczak w związku z tam zwrócił się do delegatów i poborców by się zajęto po fabrykach wyborem pełnomocników na zebranie, na 100 członków podług statutu trzeba wybrać jednego pełnomocnika, i ci tylko będą mieli prawo wstępu na zebranie, gdzie im zostaną wydane specjalne karty wstępu.

Poróżono również i składki na dary dla żołnierzy na froncie i na Czerwony Krzyż. A. K.

Klasa robotnicza a teatr.

Celem spopularyzowania idei teatru wśród szerokich rzesz robotniczych dyr. A. Zelwerowicz w niedzielę dn. 5 września o godz. 10 rano (punktualnie) w sali Polsk. Zw. Zaw. (Główna 31) —wygłosi odczyt pt. „Klasa robotnicza a teatr". Wejście bezpłatne. Sądzimy, że zarówno niezmiernie ciekawy temat jak i osoba prelegenta ściągną liczne rzesze robotnicze.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

5 Niedziela	*Dziś* Joachima	
	Jutro Zacharjasza	
	Wschód słońca,	5 m. 18
	Zachód „	6 m. 38
	Wschód księżyca	10 m. 08
	Zachód „	1 m. 19

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Dziś, w niedzielę, dnia 5-go b. m. Teatr Miejski gra o godz. 3 po południu komedję Al. Fredry „Pan Jowialski" po cenach popularnych. Wieczór wypełni krotochwila żołnierska S. Bogusławskiego „Opieka wojskowa". Ceny miejsc — zwyczajne.

Próby pamięciowe z aktualnej, pełnej plastyki i barwnego kolorytu 4-aktowej sztuki Z. Wójcickiej - Chylewskiej p. t. „Jeszcze wczoraj" pod reżyserją p. Brokowskiego, w obsadzie czołowych sił naszego zespołu, dobiegają końca i premjera odbędzie się w piątek dnia 10 b. m. Od niedzieli dnia 12 b. m. począwszy, dyr. Teatru Miejskiego organizuje celem propagowania kultury sztuki teatralnej wśród najszerszych warstw publiczności programowe poranki dramatyczne po cenach minimalnych (od 3 do 15 mk). Pierwszy z nich odbędzie się w niedzielę dnia 12 o godz. 12 w południe, temat: „Geneza i istota teatru", prelegent dyr. A. Zelwerowicz.

W poniedziałek dnia 6 b. m. „Wyzwolenie" dla zrzeszeń i inteligencji pracującej.

Teatr Polowy 6 A przy D. O. Gen. Łódź.

Dziś o godz. 8 wiecz. w Sali Koncertowej odbędzie się ostatnie widowisko Teatru Polowego 6 A z udziałem sił scen lwowskich i warszawskich: Wójcickiej, Zamorskiej, Saby Zielińskiej, Bartoszówny i Wojtaszka. Program koncertowo-kabaretowy.

Bilety w cenie od 10—40 mk. do nabycia w kasie teatru. Cała Łódź polska winna pospieszyć dzisiaj na widowisko „polowe" — tembardziej ze względu na cele.

Przedstawienie poniedziałkowe.

Sprzedaż pozostałych biletów na przedstawienie poniedziałkowe dla osób zrzeszonych odbywa się od dnia dzisiejszego t. j. od 4 b. m. w Kasie Teatru Miejskiego. Na przedstawienie poniedziałkowe w dn. 13 b. m. związki zawodowe mogą zwracać się po bilety już od wtorku 7 b. m. do Wydz. Szkolnictwa, Piramowicza 3 I p. Ceny biletów od 4 do 18 marek.

Wieczór Zofji Pflanc.

Słynna tancerka klasyczna Zofja Pflanc, która podczas wojny zbierała laury we Francji, Włoszech, Hiszpanji, Ameryce, Brazylji i Argentynie, wystąpi w Łodzi jednorazowo w sobotę, dn. 11 b. m. w Sali Koncertowej z udziałem znakomitego tenora Opery Scala w Medjolanie Władysława Turzańskiego i pianistki Bodensteinówny.

Z miasta.

Patrjotyzm robotników.

Robotnicy fabryki Tow. Akc. M. Silberszteina (Piotrkowska 242) podpisali Pożyczkę Odrodzenia na sumę przeszło 100,000 mk. Nadmienić należy, że każdy robotnik podpisał najmniej na 500 mk.

Ze związku sekretarzy gmin.

Zarząd związku sekretarzy gmin oddziału łódzkiego w Konstantynowie przedstawił do wydziału powiatowego Sejmiku łódzkiego w dniu 2 września r. b. za L. 66 żądania swych członków z prośbą o zaliczenie urzędników gminnych do kategorji płac urzędników państwowych, a mianowicie: sekretarzy gmin do VIII, starszych pomocników do IX, młodszych pomocników do X i praktykantów do XI kategorji. Ponieważ zaś gminy wiejskie zaliczone są pod względem płacy do klasy IV, przeto zarząd prosi wydział powiatowy o przesunięcie do klasy III pod względem miejscowości, gdyż w powiecie łódzkim są gminy, jako to: gm. Rzgów, Brużyca, Brus i Chojny, należące do miejscowości fabrycznych i składają się przeważnie z mieszkańców bezrolnych i małorolnych, i w których drożyzna artykułów pierwszej potrzeby przewyższa drożyznę tych samych artykułów, jak w miastach Łodzi, Zgierzu i Pabjanicach.

Zawiadomienie.

Żony ochotników, którzy przed wstąpieniem do wojska pracowali na kolei „Łódź-Kutno", raczą się zgłosić do biura NPR. (Piotrkowska 91) w poniedziałek 6-go b. m. pomiędzy godziną 10 a 12 rano.

Z Kursów Uzupełniających Polskich Stowarzyszeń Handlowych.

Kursy Uzupełniające Polskich Stowarzyszeń Handlowych w gmachu Państwowej Szkoły Handlowej (Cegielniana 70). Zapisy kandydatów przyjmowane będą do 10 września r. b. w sekretarjacie Państwowej Szkoły Handlowej od 6 do 8 g. wieczorem. Na Kursach wykładane będą: polski język, buchalterja, arytmetyka handlowa, ekonomja społeczna, prawoznawstwo, geografja gospodarcza, nauka o handlu, towaroznawstwo, korespondencja handlowa i stenografja.

O ile znajdzie się odpowiednia ilość kandydatów, będą utworzone kursy języków nowożytnych.

Wykłady rozpoczynają się 15 września.

Pozdrowienie z frontu.

„Zasyłamy serdeczne pozdrowienia redakcji „Pracy", Zarządowi łódzkiego N. P. R. i wszystkim koleżankom i kolegom L. Kaczmarek, W. Cieślak, Józef Kubiak".

Zapisy terminatorów.

(o) Zapisy kandydatów do Miejskiej Szkoły dokształcającej dla terminatorów przyjmowane będą w lokalu Gimnazjum pana K. Tomaszewskiego, ul. Ogrodowa 26, od dnia 1 września w godzinach od 6—8 wieczór. Lekcje rozpoczną się w czwartek 9 września.

Sklep fabryczny Tow. Akc. Widzewskiej Manufaktury Bawełnianej
dawniej Heintzel i Kunitzer,
ul. Rokicińska Nr. 54.
(Widzew, Krańcowa stacja linji tramwajowej Nr. 10) wznowił sprzedaż detaliczną znanej dobroci materjałów bawełnianych na ubrania damskie w najlepszych gatunkach.

Wieczory teatralne.

„Opieka wojskowa“, krotochwila żołnierska w 8 aktach Stanisława Bogusławskiego.

Po dwuch arcydziełach „Wyzwoleniu“ St. Wyspiańskiego i „Panu Jowialskim“ Al. Fredry, dyrekcja wystąpiła ze sztuką zapomnianego już całkowicie Stanisława Bogusławskiego (1805—1870), syna zasłużonego twórcy sceny polskiej Wojciecha B., najpierw żołnierza w armji Królestwa Polskiego, a następnie aktora i autora dramatycznego, niczem się zresztą nie wyróżniającego. Wybór ostatniej premjery da się chyba usprawiedliwić tytułem, pozostającym w pewnym związku z nastrojem wojennym naszego społeczeństwa, albo też dyrekcja postawiła sobie za zadanie odgrzebanie z pyłu niezasłużonego zapomnienia dzieł starszych autorów dramatycznych.

Sztuka to całkiem starego pokroju, gdzie samo nazwisko ma być charakterystyką. Akcja obraca się około zagadnienia, w jaki sposób możnaby udaremnić zabiegi nędznej moralnie postaci Wydzierskiego o rękę, a osobliwie posag Emilji, wychowanicy p. Tęgosza, który wraz z swemi przyjaciółmi eksoficerami Krzykalskim i Letkiewiczem stanowią opiekę wojskową nad córką swego pułkownika. Podstępny plan, popierany przez starą pannę, zmanierowaną lekturą francuskich romansów, Agrypinę nie udaje się.

Bystra iinteligentna Emilja zrozumiała mizerną grę uczuciowości i tkliwości Wydzierskiego i dlatego oddaje swą rękę Bronisławowi, synowi Tęgosza i wybawia w ten sposób swych opiekunów z kłopotu.

Kilka groteskowych postaci (Agrypina, Letkiewicz), sporo momentów komicznych umożliwiają wystawienie tej sztuki w teatrach bądź na przedstawieniach popularnych, budząc pogodę duchową i wesołość widzów. Wykonawcy ostatniej premjery w swej grze wydobyli wszystkie dodatnie strony sztuki. Obsadę stanowili pp. Jarkowska (Emilja), Rodowiczowa (Agrypina), Leszczyc (Tęgosz), Nowakowski (Krzykalski), Noskowski (Letkiewicz), Wybrański (Wydzierski) i Duszyński (Bronisław). Reżyserował Z. Noskowski.

Widz.

Polska wobec sowieckiej Ukrainy.

Stosunek Rosji sowieckiej do Ukrainy był przez delegację rosyjską w Mińsku przedstawiony w świetle niejasnem. Przedstawiciel delegacji rosyjskiej dowodził delegacji polskiej, że Ukraina stanowi odrębną republikę, wchodzącą w skład federacji rosyjskiej republiki sowieckiej i domagał się od delegacji polskiej oddzielnych pełnomocnictw do pertraktowania także z Ukrainą. Wogóle delegacja rosyjska sprawę Ukrainy gmatwała.

Delegacja polska, w odpowiedzi na wywody delegatów rosyjskich słusznie podkreśliła, że uważa Ukrainę za składową część Rosji sowieckiej a tem samem czuje się pełnomocną do prowadzenia rokowań z delegacją rosyjską także odnośnie tejże Ukrainy. Wogóle z przedstawienia sprawy tej przez delegacje rosyjską wynikało, że chodzi jej o przewlekanie podjętych rokowań.

Wrogiem Ojczyzny jest ten kto jej dziś nie broni DO SZEREGÓW!

TELEGRAMY

Niemcy wobec Polski i Koalicji

Polityka Simonsa ma poparcie w całych Niemczech.

LINGBY, 4 września (PAT) Radjo. Z Berlina donoszą: Wedle informacji dzienników wszystkie stronnictwa zgadzają się z programem ministra Simonsa, wypowiedzianym w mowie, wygłoszonej w komisji dla spraw zagranicznych. Partje mieszczańskie są wysoce zaniepokojone żądaniami wyrażonymi w nocie francuskiej lecz nie tracą nadziei, że rządowi uda się uzyskać ich złagodzenie.

Satysfakcja za wypadki wrocławskie.

BYTOM, 4 września (PAT). **Według dzisiejszych depesz prasowych z Berlina, rząd niemiecki zdecydował się spełnić warunki noty francuskiej w sprawie wypadków wrocławskich. Domaga się jednak, aby Francja przedłużyła termin ukarania winnych. Nadto aby odstąpiła od żądania by sam kanclerz miał się zjawić w poselstwie dla wyrażenia ubolewania tylko, aby się zgodziła na załatwienie tej formalności przez ministra spraw zagranicznych. Również rząd niemiecki prosi aby cofnięto żądanie wydalenia z armji niemieckiej kapitana Arnima.**

Wedle pogłosek prasowych rząd francuski podobno jest skłonny do zrezygnowania z przeprosin samego kanclerza i zgodzi się na osobę ministra spraw zagranicznych. Odpowiedzi rządu francuskiego oczekują w Berlinie z wielkiem naprężeniem.

Oficjalne przyjęcie warunków satysfakcji.

PARYŻ, 4 września (Pat) Havas. Minister spraw zagranicznych otrzymał urzędowe zawiadomienie rządu niemieckiego, że wszystkie żądania francuskie dotyczące wypadku we Wrocławiu zostały przyjęte.

Obrady parlamentarnej Komisji Spraw Zagranicznych w Berlinie.

BYTOM 4 września. (PAT). Dnia 2 bm. obradowała w Berlinie parlamentarna komisja spraw zagranicznych. Całe zebranie poświęcone było sprawie górnośląskiej oraz wypadkom wrocławskim.

Komisja postanowiła zaakceptować projekt odpowiedzi rządu niemieckiego na notę francuską i nie czynić rządowi trudności w dalszych pertraktacjach w tej sprawie.

Komisja poleciła rządowi opracować statut samorządu dla Górnego Śląska w ramach państwa pruskiego rzeszy niemieckiej. Ma to być widocznie odpowiedź na uchwalony przez Sejm polski statut samorządu dla Górnego Śląska o ewentualnym przyłączeniu go do Polski.

W sprawie zajść górnośląskich krytykowano podobno ostro niedbalstwo władz niemieckich na Górnym Śląsku. Wyrażono zdanie, że skoro strajk górniczy przyszedł do skutku pod rządami komisji koalicyjnej **rząd niemiecki nie powinien dostarczyć państwom sprzymierzonym odpowiednio do strajkowej pracy węglowej ilości węgla wedle warunków w Spaa.**

Wielką sensację i wrzawę ze strony konserwatystów i liberałów wywołało oświadczenie niezależnego socjalisty, który potępiając wybryki niemieckie na Górnym Śląsku stwierdził, że oficerowie nacjonaliści ofiarowali się dostarczyć automobilami ciężarowymi socjalistom niezależnym na Górnym Śląsku większe ilości amunicji i broni, jeżeli tylko pomogą w napadzie na Polaków i Francuzów.

Powrót Lloyd Georgea.

LONDYN 4 września. (PAT)— Havas. „Times“ dowiaduje się, że Lloyd George powróci do Londynu w ciągu następnego tygodnia,

Niemiecki socjalista o „dobrodziejstwach“ bolszewickich.

BERLIN, 3 września (PAT). Radjo. Biuro Wolfa zamieszcza rewelację delegata stronnictw niezawisłych socjalistów Dittmana o stosunkach Rosji sowieckiej i pisze z tego powodu: Upadek Rosji datuje się dopiero od czasu rewolucji bolszewickiej. Olbrzymie oszustwo, którego dokonano w ciągu 2 lat na proletarjacie niemieckim opowiadając mu o świetności rządów sowieckich, zostało obecnie zdemaskowane. Dittman stwierdza, że tylko dzięki terorowi komisarzy ludowych mogła powstać dyktatura bolszewicka. Wolność prasy i wolność osobista zostały przez komunistów wobec innych stronnictw zniesione.

Ze stolicy i z kraju

Walka z anarchizmem endeckim.

WARSZAWA, 4 września (PAT). — Na mocy art. 6 rozporządzenia Rady Obrony Państwa № 81 „Rzeczypospolitej“ z dnia 4 b. m. za umieszczenie artykułu pod tytułem „Krasomówcze wybryki“ bez przedstawienia do cenzury prewencyjnej skonfiskowano.

Kłamstwa endeckie udowodnione oficjalnie.

WARSZAWA, 4 września. (PAT.) — Zgodnie z uchwałą Rady ministrów dnia 30 sierpnia r. b. podano do wiadomości prasy, że żaden z jej członków nie udzielił panu Głąbińskiemu wiadomości, jakoby wniosek o zawarcie sojuszu z Niemcami był postawiony na posiedzeniu Rady ministrów i że wniosku takiego na żadnym posiedzeniu Rady ministrów ani też dyskusji na ten temat nie było. Prezydjum Rady ministrów zwróciło się telegraficznie do bawiącego obecnie w Paryżu w sprawach urzędowych ministra skarbu pana Władysława Grabskiego o stwierdzenie tego faktu i minister Grabski nadesłał z Paryża depeszę, w której potwierdza kłamliwość zarzutów p. Głąbińskiego, leadera endeków.

Ekscesy endeckiej Straży Obywatelskiej

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 4 września. Ogólne oburzenie w mieście wywołuje zachowanie się Straży Obywatelskiej, która z instytucji mającej stać na straży interesów ogółu mieszkańców stała się bojówką endecką, zachowującą się w sposób wyzywający. Dziś o g. 12 w południe kilka indywiduów S. O. zaczęło zdzierać plakaty i ogłoszenia, znajdujące się na gmachu teatru „Polonja“, w którym mieści się obecnie teatr żołnierski i żołnierska gospoda. Znajdujący się w „Polonji“ żołnierze zatrzymali jednego ze zdzierających plakaty niejakiego Głodkowskiego, członka S. O. którego przyprowadzono do gmachu teatru. Za Głodkowskim wdarł się tłum jego kolegów zaopatrzonych w broń palną. Kierownik wydziału opieki nad żołnierzem zatelefonował do 10 komisarjatu policji wzywając pomocy. Po przybyciu policji — Głodkowski został aresztowany. Tłumaczył się on, że zdzierał plakaty, dlatego, że były wywieszone przeciw najlepszemu w świecie polakowi, Dmowskiemu, a zawierały pochwały na cześć Piłsudskiego.

Za paskarstwo.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA 4 września. Dzisiaj w sądzie doraźnym rozpatrywano szereg spraw o paskarstwo. Gospodarza małorolnego Boguckiego, który żądał 90 mk. za funt masła zamiast 64 skazano na 4 lata ciężkiego więzienia, Katarzynę Ranok za sprzedaż ćwierci funta słoniny za 19 mk. zamiast 9 mk. również skazano na 4 lata więzienia, p. Janosławską za sprzedaż po cenie zbyt wygórowanej ćwierci funta masła w drodze łagodzącej skazano na 5 mies. więzienia i t. d.

Wśród zebranej licznie na rozprawach publiczności wyrażano głośno ubolewanie, że karze się małych paskarzy, a bezkarnie zezwala się panoszyć większym.

Pożar przystani.

Wczoraj o godz. 10 rano wybuchł pożar w przystani żeglugi państwowej na Wiśle około mostu Kierberdzia. Budynek cały uległ zniszczeniu.

Kijów pod obuchem.

Gazety ukraińskie donoszą o nowych okropnościach bolszewickich rządów, sprawowanych nad nieszczęsną ludnością Kijowa. Ogólna liczba rozstrzelanych liczy się już na tysiące. Wśród ofiar terroru znajduje się wielka liczba działaczy w kooperatywach, także działacze czysto robotniczych kooperatyw, oskarżeni o zbrodnię burżuazji i o socjal-zdradę. Wielką rolę przy tych prześladowaniach ukraińskich kooperatyw dogrywają członkowie wszelkiego rodzaju komitetów bolszewickich, pozostali w Kijowie po ustąpieniu bolszewików przed Polakami, specjalnie dla celów szpiegostwa. Bolszewicy sami w swoich dziennikach miejscowych chwalą się, że przez cały czas polsko - ukraińskiego zwierzchnictwa nad Kijowem miasto znajdowało się pod pilnym dozorem tajnych komunistycznych organizacji.

Według pogłosek, bolszowicy w Kijowie rozstrzelali wszystkich aktorów, którzy brali udział w znanem galowem przedstawieniu na cześć Petlury. W tem przedstawieniu brał udział między innymi chór kijowskiego teatru miejskiego, liczący przeszło 100 osób, które wszystkie zostały rozstrzelane. Wśród rozstrzelanych artystów wymieniają nazwiska Briańskiego, Andrejewa, Barwińskiej i wiele innych.

Niemcy w służbie bolszewickiej.

Dnia 17 i 18-go sierpnia, podczas przemarszu armji bolszewickiej, zatrzymał się w Jasieniu, powiat lipnowski, gmina Tłuchowo, obóz niemiecki, złożony z paru wozów, kilkunastu żołnierzy i 2 oficerów. Tak oficerowie, jak i żołnierze byli w mundurach, jakie nosiła armja niemiecka podczas wojny, tylko zamiast szlif, mieli czerwone naszywki na rękawach.

Oficerowie mówili tylko po niemiecku, niektórzy żołnierze mówili i po polsku. Opowiadali miejscowej ludności, że ma ich być na terenie dawnej gubernji płockiej osiem tysięcy i że wszyscy są komunistami. Żołnierze rosyjscy opowiadali, że wojska niemieckiego jest dwa tysiące, przeważnie oficerów. Jeden z niemieckich oficerów zamieszkał u gospodarza wsi Jasień, Karola Hejzy, u którego mieszkał podczas inwazji niemieckiej w 1914 czy też 1915 roku.

Walka z bezrobociem w Niemczech.

W Niemczech postanowiono przystąpić do nowych sposobów opanowania bezrobocia. Dopatrują się słusznie ich przyczyny w istniejącej, coraz wzrastającej drożyźnie, która uniemożliwia spożycie, która je wciąż zmniejsza. Stosowna komisja postanowiła zwalczać wysokie ceny przez produkowanie po cenach tanich, bez obniżenia jednak płac zarobkowych. Do tego potrzebne będą wielkie dopłaty ze strony państwa, co wszakże może kosztować mniej od dopłat na rzecz bezrobotnych, pochłaniających już miljard marek. Konsekwencją tego będzie objęcie kontroli nad przemysłem i handlem. Przemysł, nie mogący produkować się z powodu braku surowców, kapitałów, maszyn i narzędzi, otrzyma je od państwa, lecz poddany zostanie pod zarząd publiczny i pod kontrolę cen. Jeśli przedsiębiorca na to się nie zechce zgodzić, państwo będzie miało prawo wziąć zakład w eksploatację. Oczywiście projekt wywołał zarzuty, ale rząd nie zważa na to i postanowił go urzeczywistnić.

Nasza ofensywa a czarna giełda.

Miernikiem sytuacji politycznej są przedewszystkiem kursa giełdowe, tak na giełdach zagranicznych (Wiedeń, Berlin, Zurych), jak i na giełdach krajowych (Warszawa, Kraków, Lwów). Czulej jeszcze niż giełdy oficjalne, reagują na wypadki polityczne i strategiczne giełdy pokątne t. zw. czarne giełdy.

Gdy przyszły wiadomości o naszych zwycięstwach, czarna giełda odniosła pogrom wraz z wojskami bolszewickiemi. Marka niem. przedewszystkiem straciła około 20 punktów.

Czarna giełda odpowiedziała na naszą ofensywę wielką zwyżką polskiej marki.

—o—

Miasto zbombardowane przez grad.

Nad miastem Poitiers we Francji nad Loarą i nad okolicą przeszła około godz. 3 nad ranem niebywale silna burza gradowa. Sprawiła ona ogromne szkody, obliczane na kilkanaście miljonów franków. Poitiers przedstawia widok miasta zbombardowanego. W słynnej przepięknej historycznej katedrze w Poitiers grad potłukł wszystkie wspaniałe witraże. Wiele gmachów publicznych— między niemi ratusz i teatr — nie mają ani jednej szyby.

—o—

Wszystko dla armji!

Komunikat.

Z parku Wenecja

W niedzielę, dnia 5 i w środę 8 września w teatrze odegranem będzie „Nad przepaścią" melodramat w 4 aktach, i „Wóz Drzymały" dramat w 8 aktach z prologiem, oraz występy artystów cyrkowych. Wejście 4 marki, wojskowi i dzieci 2 marki. 10 proc. na żołnierza polskiego.

DRUKARNIA
DIZENNIKA „PRACA"
przyjmuje zamówienia wszelkiego rodzaju
druki, po cenach przystępnych
ADMINISTRACJA DRUKARNI: PRZEJAZD Nr. 8. TELEFONU Nr. 32.

CASINO Dziś! Dziś! CASINO
Ulubieńcy Łodzi: urocza
HELA MOJA, HARRY LIEDTKE
w przewybornej 6 aktowej farsie z życia pensjonarek p. t.
„ANANASIK"
Początek przedstawień o 3, ostatniego o 9.15.

ODEON Tylko jeszcze dziś i jutro ODEON
Najnowszy dramat w 6k at. znakom. firmy „STAR" p. t.
„ZARZEWIE"
Dramat osnuty na tle sensacyjnego wynalazku. W roli gł. słynna artystka Miejskiego teatru w Budapeszcie SANDY IGALITS.
Początek przedstawień o g. 3-ej, ostatniego o 9.15.

Zawodowa Szkoła dla Kobiet

Apolonji Kopydłowskiej

Łódź, Piotrkowska 154,

Szkoła zatwierdzona przez Ministerswo W. R. i O. P. z prawem wydawania świadectw.

Kurs wszelkich robót ręcznych, Kurs szewctwa. Kurs kroju, szycia, pasowania i modelowania. Za opłatą **50 mk. miesięcznie.**

Zapisy w kancelarji szkoły od 10—12 i od 3—6.

Do sprzedania

KARTOFLE

na morgi, składy i korce w majątku PARSKI dwadzieścia wiorst od Łęczycy, dwie i pół mili od Ozorkowa. Wiadomość na miejscu w Parskach.

Karola 8. Karola 8.

Uczelnia Praktycznej Handlowości PAWŁA KIMA

Rozpoczęcie nowych półrocznych kursów dla dorosłych co sześć tygodni.

KSIĘGOWOŚĆ podwójna w zastosowaniu do firm:

1) Skład tow. kolonjalnych (spółka) met. niemiecka
2) Skład sukna, met. amerykańska polepszona
3) Huta żelazna (Tow. akc.) met. francuska
4) Tartak (Tow. z ogr. odp.) met. włoska
5) Skład papieru, met. amerykańska
6) Operacje bankowe i inne.

Języki: polski, angielski, francuski, rosyjski, niem.
Stenografja: polska, niemiecka, rosyjska.
Prawo handlowe, Kaligrafja, Rondo.
Biurowość. Pisanie na maszynach.
Korespondencja. Rachunkowość.
Kontokorenty procentowe.

Dla osiągnięcia jaknajlepszych wyników w komplecie bierze udział tylko około 10 osób razem.

KAJETY

oraz wszelkie materjały piśmienne dla młodzieży szkolnej po cenach zniżonych.

Dla zrzeszeń i kooperatyw odpowiedni rabat.

A. U. LUNSENBERG, Łódź, Piotrkowska Nr. 31.

Ogłoszenie.

Podaje się do wiadomości pracowników warsztatów rusznikarskich przy fabryce Poznańskiego, że nieodebrane należności za czas pracy od 3/VII do 31/VIII otrzymać można w biurze Zarządu do dnia 10/IX włącznie.

Po tym terminie **żadne reklamacje uwzględniane nie będą.**

Zarząd warsztatów rusznikarskich.

Potrzebne są zdolne szwaczki

do szycia bielizny wojskowej.

Zgłaszać się proszę na ulicę Rzgowską Nr. 51 do szwalni bielizny wojskowej. 2949—1

Ogłoszenie.

Posiadacze karty żywnościowej okresu 123-go (lipiec) uprawnieni są do nabycia od wtorku, dnia 7 b. m.

300 gramów cukru żółtego na odcinek Nr. 7.

MAGISTRAT

Komitet Rozdziału Chleba i Mąki.

Łódź, dnia 4 września 1920 r.

Na sezon szkolny!

Pierwsze i najtańsze źródło.

Największy wybór!

KAJETY

szkolne, ołówki, obsadki, stalówki, kajety i bloki rysunkowe, dzienniki, atrament oraz wszelkie przybory szkolne i materjały piśmienne poleca

HURTOWY I DETALICZNY SKŁAD PAPIERU i MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH

Drukarnia oraz Wydawnictwo pocztówek

A. J. OSTROWSKI

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 55. — Tel. 354.

Kooperatywom i Samopomocom szkolnym — rabat.

Sklep otwarty od godz. 8—1 i od 4—7 wiecz.

Tow. Akc. Handlowo-Przemysłowe

„Ł. J. BORKOWSKI"

ODDZIAŁ w ŁODZI. Sklep: Piotrkowska № 48, tel. 84.

POSIADA DUŻY WYBÓR:

Pił poprzecznych, trackich i tartacznych

Pił taśmowych i tarczowych

Pił stolarskich i do metali.

Progimnazjum żeńskie

Heleny Cholewickiej

Piotrkowska 120.

Kancelarja otwarta między 2-gą a 5-tą.

Po ukończeniu czterech klas uczennice otrzymują świadectwa, równoznaczne ze świadectwami szkół państwowych. Klasy wstępne koedukacyjne przysposabiają starannie chłopców do szkół męskich.

Dyrekcja Państwowego Gimnazjum

im. STASZICA w Zgierzu,

podaje do wiadomości zainteresowanych, że rok szkolny w tej szkole rozpocznie się nabożeństwem w kaplicy szkolnej o godz. 9-ej dnia 9 września. 2960—8

CZYTAJCIE!

Tygodnik

SPRAWA ROBOTNICZA

organ Narodowej Partji Robotniczej.

Pojedyńcze numery w cenie mk. 1.50 fen., nabywać można w administr. „Pracy"

CZCIONKI

zużyte, ołów i metal kupujemy.

Płacimy najwyższe ceny, adm. „PRACY", Przejazd Nr. 8, od 10—12 i od 6—7.

Wazne dla Pań!

Tania wyprzedaż

Korzystajcie z okazji.

Tow. biały	Korty
Madepolam	Bostony
Surówki	Szewioty
Płócienka	Wełna
Barchany	Etamina
Cajgi, chustki	Batysty
Flanela	Welury

w resztkach poleca

M. BRYL, Piotrkowska 56 w podwórzu

LECZNICA

Zgierska № 17.

Przyjmuje się codziennie: od 10—11 choroby oczu; od 11—12 choroby wewnętrzne i nerwowe; od 12—1 choroby kobiece i akuszerja; od 2—3 choroby skórne i weneryczne, od 3—4 choroby chirurgiczne, od 4—5 choroby dziecięce, od 5—6 choroby gardła, uszu i nosa, od 6—7 choroby sercowe i płuc. 2450—15

Wizyta 15 marek.

W aptekach znaczny rabat. Na żądanie składa się wizyty po mieście. Szczepienie ospy codziennie od 4—5 po poł.

Ogłoszenia drobne.

A. A. A. Akuszerka A. Trenkner, ul. 6-go Sierpnia (Benedykta) 18, m. 20. 2859—35

A.A.A. Taniej niż wszędzie! Resztki i ze sztuki różnych towarów łokciowych. Kilińskiego (Widzewska 40), m. 10. Ważne dla wracających z Ukrainy i Rosji, Handlującym kooperatywom i spółkom rolniczym rabat. 2652—10

A. A! Harcerki, harcerze i młodzież! Nadeszła specjalnie dla was piękna, miękka, szeroka, szara flanela na zimowe bluzy i sat na czarne na fartuchy szkolne. Taniej niż wszędzie bo w mieszkaniu prywatnem, Kilińskiego 40, m. 10, (Widzewska), front, II p. 2921—10

A. A. A. Kupuje meble, dywany, garderobę, futra, bieliznę i różne sprzęty domowe, płace najlepiej. Wólczańska 43. m. 6, Chrzanowicz

A! Meble różne sprzedaję i kupuję, Piotrkowska № 108, Przeździecki. 2937—10

Blaier Jakób zagubił kartę węglową, wydaną w magistracie

Chabelski Władysław zagubił paszport rosyjski, wydany w gminie Biławy. 2946—3

Dancyger Haim Lejb zagubił paszport niemiecki, wydany w Końsku. 2927—3

Drukier Motel zagubił metrykę urodzenia, wydaną w Chełmie. 2912—3

Karpiński Ludwik zagubił paszport rosyjski, wydany w gm. Łękowy. 2938—3

Kupuję używane meble, garderobę, bieliznę, futra, dywany, maszyny do szycia, płacę najwyższe ceny. Weinreich, ul. Benedykta 19. front sklep. 2940—30

Kopyta (formy) szewckie 75 mk., prawidła 310 mk., Sienkiewicza № 25. 2494—3

Nie kupujcie towarów!

póki nie przekonacie się, że najtańsze i najpiękniejsze towary nabyć można tylko przy ulicy

Dzielnej Nr. 34,

w mieszk. pryw.

— towary na —

Ubrania	Fartuchy
Palta	Cajgi
Suknie	Etaminy
Bluzki	Batysty
Bieliznę	Podszewka
Wsypy	i Chustki.

Specjalny dział dla kooperatyw i kółek rolniczych.

— Ceny zniżone. —

Hurt. Detal.

Uwaga. Koszule dam. gotowe po mk. 185.

DENTYSTA

S. Drajhorn, Łódź

(dawniej w Ozorkowie)

Stary Rynek 9

front 2-ie piętro, nad apteką Ludwika, przyjmuje od godz. 10—1 i 3—7. 2920—4

Malinowska Marta zagubiła dowód osobisty, wydany w Pabjanicach. 2961—4

Malec Tepfila zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Nowakowski Jan zamieszkały przy ul. Wróbla № 6, poszukuje brata swego Kazimierza, który wyszedł z domu w r. 1903 jako obłąkany. W r. 1914 za czasów okupantów wyszedł z Kochanówka i od tej pory niema o nim żadnej wiadomości. Ktoby o nim wiedział zechce udzielić informacji pod wyżej wskazany adres za zwrotem kosztów.

Poszukuje posady kasjera, kontrolera lub też jakiejś inne zajęcie temu podobne. Oferty proszę składać w adm. „Pracy" pod „J. R". 2926—3

Paluch Andrzej zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Heintzla i Kunitzera. 2942—3

Potrzebny jest chłopiec do terminu, do ślusarni Łąkowa 22. 2918—3

Potrzebne są panienki od 15 do 18 lat do fabryki farb. ul. Wschodnia 72. 2947—2

Potrzebni zdolni czeladzie szewcy do damskiej, szpilkowej roboty. Płaca od pary 150 do 170 marek. Aleksandrów pod Łodzią. Kościelna 894, zakład obuwia. 2893—2

Rzemieślnicze T-wo Pożyczkowo-Oszczędnościowe, Sienkiewicza 40 wydaje pożyczki swym członkom, przyjmuje wkłady na oszczędność, biuro czynne od 9 do 2 po poł.; i wtorki, czwartki i soboty od 5 do 7 wieczór.

Sklep spożywczy sprzedam z powodu wojskowości, Płocka 10 2921—4

Szymańska Melanja zagubiła kartę węglową. 2943—1

Sobolewski Bronisław zagubił książeczkę odroczenia rocznika 1899, wydaną w P. K. U. 23 pułku. 2821—3

Ubrania.

Fraszce wojenne od 750 do 900 mk., sukienne na zamówienie. Ubrania męskie od 1430 i wyżej, dziecinne od 200, paltka chłopięce i panieńskie od 425, obuwie, kurtki, spodnie, koszule, kalesony, spodniczki damskie, towary łokciowe, najtaniej poleca chrześcijańska składnica towarów pod firmą: **Jarmark Łódzki, Piotrkowska 44,** pierwsze piętro.

UWAGA: ubrania na zamówienie wykonywa się z dobrych materjałów i po najnowszym kroju. 2752-10

Wójciewicz Zofja zagubiła kartę od nafty. 2944—1

Zajączkowski Mieczysław zagubił paszport polski, oraz portfel z pieniędzmi Wólczańska 144. 2916—3

Złomkowska Gertruda zagubiła paszport rosyjski, wydany w gminie Topolicy, ziemi Radomskiej. 2923—3

Złotleckiemu Ignacemu skradziono kartę rejestracyjną z roku 1892. 2924—3

Zęby sztuczne wprawia po cenach przystępnych, dentysta Piotrkowska № 99. 2945—2

Wydawca: Zarząd Okręgowy N. P. R. w Łodzi. Tłoczone w drukarni „Praca", Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny LUDWIK WASZKIEWICZ.